

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Roman Fengler.
za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 375

Poznań, piątek dnia 19 sierpnia 1932

Rok XXVII

Prof. Piccard wylądował we Włoszech

Balon jego wznosił się do wysokości 18 klm.

Berno, 18. 8. (PAT.) Prof. Piccard nadesłał drogą radiową wiadomość, że balon znajduje się na wysokości 14 do 15 klm. nad ziemią i leci w kierunku Meranu.

Obserwacje mają przebieg pomyślny.

Berno, 18. 8. (PAT.) O godz. 12 w południe balon prof. Piccarda znajdował się nad jeziorem Garda na wysokości 16 i pół klm.

Prof. Piccard doniósł drogą radiową, że obawia się, aby balon nie spadł na Adriatyk i dla tego też zamierza niebawem opuścić się na ziemię.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) — Prof. Piccard wylądował o godz. 5 popołudniu koło jeziora Garda. (w.)

Zurych, 18. 8. (Tel. wł.) Balon prof. Piccarda wylądował dziś o godz. 5 popołudniu, czyli po 12-godzinnym locie w miejscowości Cavallera di Sambara w odległości 3 klm. od Volta Mantovana. Miejsce lądowania leży na południe od jeziora Garda.

Lądowanie miało przebieg bardzo

pomyślny. Zaraz po wylądowaniu, które nastąpiło na terenie pagórkowatym, prof. Piccard udał się do Volta Mantovana, podczas gdy towarzyszący

tu pozostał na miejscu, aby dopilnować wydobycia precyzyjnych instrumentów pomiarowych.

Według dotychczasowych danych,



W ostatnich dniach wskutek gwałtownego oberwania się chmury niektóre dzielnice Londynu znalazły się pod wodą na przestrzeni wielu kilometrów. — Fotografia nasza przedstawia jedną z zalanych ulic w Norbury.

Po zgonie p. prezydentowej Mościckiej

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) — Ś. p. Michałina z Czyżewskich Mościcka, małżonka prezydenta Rzplitej, nie domagała już od dłuższego czasu i zmarła na raka.

Prezydent, który we środę rano wrócił do Warszawy, został wieczorem wezwany przez lekarzy do Spały i ostatnią noc czuwał przy łóżu małżonki.

Około godz. 1 w poł. nadeszła do Warszawy wiadomość o zgonie i wówczas do Spały wyjechał premier Prystor i marszałek Światłowski.

Wieczorem zwłoki przewieziono ze Spały samochodem i złożono w jednej z sal na Zamku. Dziś zwłoki będą wystawione na widok publiczny, a w sobotę znana po nabożeństwie żałobnym odbędzie się eksportacja zwłok do grobowca rodzinnego na Powązkach. (w.)

Pioruny uderzyły w pałac wilanowski

Gwałtowne burze w stolicy i na prowincji — We Lwowie woda zalała dworzec — Śmierć z przestrachu i porażenia prądem

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) — Wczoraj przeciągnęły nad Warszawą i okolicą dwie niezwykle silne burze.

O godz. 15 piorun uderzył w dom mieszkalny na terenie wili „Hrabina” w Wilanowie, gdzie mieści się nocna kawiarnia z dancینگiem. Wskutek pioruna zapaliła się drewniana ściana i podłoga. Drugi pożar od pioruna wybuchł we wsi Zamość pod Powsinem, w odległości 3 klm. od Wilanowa. Ponadto pioruny dwukrotnie uderzyły w pałac wilanowski, lecz dzięki piorunochronom wypadku nie było. Trzeci piorun uderzył w topole na szkole wilanowskiej.

W Warszawie również padło kilka piorunów: jeden z nich uderzył w pobliżu toru kolejowego, gdzie roztrzaskał kamień.

Podczas ulewy zalane zostały w śródmieściu i na krańcach miasta piwnice oraz mieszkania w suterrenach. Straż ogniowa otrzymała liczne meldunki o zalewach domów na Mokotowie, Sielcach i na Powiślu. Podczas pierwszej ulewy tramwaje kursowały normalnie, natomiast podczas drugiej

pod wiaduktami nie kursowały przez godzinę.

Lwów, 18. 8. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 6 rano nad miastem przeszła dwugodzinną silną burza z ulewą.

Na dworcu głównym woda zalała tunel wejściowy do wysokości 30 cm., tak, iż przyjezdnych musiano przeprowadzać inną drogą.

Wilno, 18. 8. (PAT.) Wczoraj w nocy nad Wilnem i okolicą przeszła silna burza i niezwykła ulewa.

Od uderzenia piorunów zapaliło się kilka budynków. Jedna osoba została zabita a 3 ciężko porażone.

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) — W Podaninie podczas ostatniej burzy jeden z gromów uderzył w przewody elektryczne tuż przed domem gospodarza Borka.

Żona Borka znajdowała się w tym czasie w pokoju i tak się przeleciała gromu, że, krzyknawszy, padła na ziemię i zmarła.

Częstochowa, 18. 8. (PAT.) O negdaj nad Częstochową rozpetala się gwałtowna burza; w czasie której wi-

cher pozrywał druty elektryczne w różnych punktach miasta.

Przed jednym z domów przewody elektryczne spadły na ziemię, rażąc prądem wysokiego napięcia 9-letnie dziecko, które poniosło śmierć na miejscu.

Katastrofa kolejowa na drodze do Krynicy

27 osób odniosło kontuzje od spadających pakunków

Kraków, 18. 8. (PAT.) Wczoraj wieczorem pociąg osobowy, jadący z Tarnowa do Krynicy, najechał na stojący na stacji kolejowej Kamionka Wielka pociąg towarowy. Wskutek zderzenia 27 osób z pośród pasażerów pociągu osobowego odniosło kontuzje od spadających pakunków. Kontuzjonowanych opatrzył na miejscu lekarz kolejowy. Katastrofa nie przybrała większych rozmiarów.

Według dotychczasowych informacji winę tej katastrofy ponosi zwrotniczy, który nie przełożył na czas zwrot-

prof. Piccard osiągnął wysokość około 18 tys. metrów, poprawiając znacznie swój rekord z ostatniego lotu do stratosfery z roku ubiegłego.

Medjolan, 18. 8. (Tel. wł.) Na miejscu lądowania odbywa się obecnie przy pomocy stacjonowanego w pobliżu oddziału lotniczego zwijanie powłoki balonowej, z której wypuszczono już gaz. Prof. Piccard wraz ze swym asystentem sprawdzają obecnie wszystkie instrumenty pomiarowe.

Stacjonowany w Desenzano korpus oficerski tamtejszego oddziału lotniczego zaprosił prof. Piccarda na bankiet, który będzie wydany na jego cześć. — Prof. Piccard udaje się tam po sprawdzeniu swej pracy i pomiarów, dokonanych podczas lotu.

Upały w Anglii i Francji

Londyn, 18. 8. (PAT.) Anglję ogarnęła nowa fala upałów.

Dziś w południe notowano w cień 90 stopni Farenheita, tj. przeszło 32 stopnie Cels.

Paryż, 18. 8. (PAT.) W Paryżu temperatura osiągnęła wczoraj nienotowaną w tym roku wysokość 33 st.

W całej Francji panują upały, dochodzące w Tulonie do 36 st. a w Nimes do 38 st. Jedynie na wybrzeżu Normandji i Bretonji zanotowano temperaturę 25 st.

Księżę czy oszust?

Paryż, 18. 8. (PAT.) Ojciec b. cesarzowej austriackiej Zyty ks. Syxtus de Bourbon Parma oznajmił przedstawicielowi dziennika „Journal”, że może bez wahania oświadczyć na łamach swego dziennika, że zamordowany w hotelu paryskim osobnik, podający się za Edgara ks. de Bourbon Parma, jest oszustem, podszywającym się pod to nazwisko z niewiadomych powodów.

W rzeczywistości w rodzinie Bourbonów nigdy nie było księcia, noszącego imię Edgara.

Utonięcie na lotnisku

Lwów, 18. 8. (PAT.) „Gazeta Wieczorna” donosi, że wczoraj popołudniu w Jaremczu podczas kąpieli w Prucie utonął 24-letni student politechniki warszawskiej, Jan Winnicki, syn adwokata w Częstochowie.

Wycieczka studentów amerykańskich

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) W sobotę przybyła do Warszawy wycieczka 17 studentów amerykańskiej Akademji Sztuk Pięknych, którzy wracają z Jaszczurówki pod Zakopanem, gdzie byli na 3-tygodniowym kursie polskiej sztuki stosowanej. (w.)

Psy pożarły dziecko

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) — Na polach wsi Zabagnie w pow. radomskim, została znaleziona główka noworodka.

Jak świadczą resztki pozostałych kośćek, ciało zostało pożarte przez psy.

Z Władywostoku na Kamczatkę

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Na statku „Lena“.

Władywostok opuściliśmy wśród deszczu. Mgła nie pozwalała rozróżnić szczegółów na wybrzeżu. Deszcz zmuszał nas do przebywania w sali, gdzie podawano obiad dla pasażerów drugiej klasy. Ponieważ wódki i wina było „a discretion“, powstały hałasy a nawet i kłótnie. Musieliśmy to wszystko cierpliwie znosić i przypatrywać się niekulturalnemu zachowaniu się całego towarzystwa. Po obiedzie, przy którym biesiadnicy pozwolili sobie na nieumiarowane libacje, nastąpiły skutki bardzo niemiłe. Choroba morska zaczęła trapić towarzystwo męskie, które na szczęście wyniosło się do swoich pomieszczeń.

O godz. 7 mijamy wyspę Askold. Bujanie statku wzmagają się. Na wieczór nie przychodzi prawie nikt z pasażerów. Noc przepędzamy bezsennością. Następnego dnia płyniemy wzdłuż brzegu; z poza mgły widzimy niedalekie góry. Ciągły niepokój w ogólnej sali zmusza nas do przeniesienia się na pokład, gdzie wielka łódź, dnem do góry zwrócona, stanowi doskonały namiot, chroniący nas przed deszczem i wiatrem. W parę godzin później mijamy skałę, nazwaną „Kamień niebezpieczeństwa“, gdzie mają przebywać t. zw. niedźwiedzie morskie, rodzaj wielkich fok uszastych. Następnego dnia widzimy wybrzeża Sachalina a pod wieczór zarzucamy kotwicę przed osadą, położoną w głębi zatoki. Od strony lądu nadpływa duża łódź. Przybyłych częstują wódką, winem i zakąskami. Na pokładzie zjawiają się żołnierze z sobolami do sprzedania. Cenią je najchętniej po butelce spirytusu za skórę.

Od lądu wieje wiatr. Czuć straszną woń gnijących na wybrzeżu śledzi. Jest to t. zw. rybie guano, po które przybywają corocznie statki japońskie, gdyż jest ono używane jako mierzwa przy uprawie roli.

Zrana płyniemy na ląd. Pogoda sprzyja wycieczce. Idziemy na spacer po okolicy, zwiedzamy domki japońskie a potem japoński cmentarz. Wrota, prowadzące do niego, znaleźliśmy zatarasowane, lecz przez dość dużą szelkę przeciskamy się do wnętrza. Cmentarz jest otoczony wysokim wałem ziemnym. U kilku mogił widzimy pomniki z kamienia a na trzech grobach znajdują się posądkę, przedstawiające osobę w pozie siedzącej — przyczem wszystkie trzy posądkę były bez głów. U reszty mogił słupki drewniane z napisem w języku japońskim a tylko na jednym grobie napis rosyjski i japoński.

Obszedliśmy całą okolicę, zmęczeni, wracamy na statek. Wiatr silny, niebo chmurne, smród gnijących śledzi niezmiernie przykry. Na wybrzeżu gruba warstwa błota śledziowego a w nim z rozkoszą walają się świnię. Ponieważ w okolicy tej strzelać nie wolno, polować wcale nawet nie próbowaliśmy. Oczekując na łódź, przypatrywałem się Ainom. Byli sami tylko mężczyźni, ubrani w krótkie opończe z niebieskiej bawełnianej materii, spodnie skórzane obcisłe, nogi boso. Wzrost średni, ręce drobne, włosy gęste, obfite, nieco kręcone, zarost twarży mocny. Fizjognomja przypominająca ogorzonego chłopca rosyjskiego. Wyraz twarzy dobroduszy, łagodny. Po powrocie na

statek idę do kapitana, aby otrzymać od niego pozwolenie zapolowania na t. zw. jarzabki kanadyjskie, zapelniające okolice lasy, ale dowiaduję się, że wieczorem podnosimy kotwicę i płyniemy dalej.

Rzeczywiście w nocy mijamy wschodni koniec Sachalinu. Statek kołysze silnie. Ranek mglisty, wietrzny, chmurny; nie widać dookoła. Pogoda taka utrzymuje się również przez cały dzień następny. Wreszcie wypływamy na morze kamczackie. Mgła ciągła, wilgotna, chłodna niecierpliw i wprost denerwuje człowieka. Pragnie się jasnego nieba i promieni słonecznych, chce się coś zobaczyć przed sobą a tu mrok ciągły, zimny, nieprzenikniony. Na statku widnieją postacie ludzkie, odziane w czarne ceraty z kapiszonem, zarzuconym na głowę. Ociekające mokra, chłodną wilgocią zdają się być istotami z jakiegoś Hadesu północy. Nudno, smutno i tęskno. Płyniemy powoli jakby z obawą, aby się nie natknąć gdzie na skały.

Dopiero następnego dnia mamy cud-

nie piękny poranek. Widzimy wschodnie brzegi Kamczatki. Śliczne są widoki gór. Dzień jest jasny, więc obserwujemy krajobraz górski całymi godzinami. Ze zmierzchem zmienia się wiatr i w tej chwili mgła pokrywa wybrzeża. Tracimy z oczu Kamczatkę i znowu otoczeni jesteśmy wilgocią i chłodem. Chód statku zwalniają i trzymają się prawie w miejscu. Tak spędzamy noc całą.

Rano płyniemy wolniutko po zatoce awaczyńskiej. Widzimy wynurzające się tu i owdzie obrywy skalne a na nich spostrzegamy zieleńiące brzozy. Nagle odsłania się przed nami widok na pochyłości górskie, na skały porosłe zielenią, oświetlone jasnymi promieniami słońca. U podnóża skał, u wejścia

do portu spostrzegamy magazyn jakiejś kompanji handlowej i koło niego statek, którego narodowości nie możemy jeszcze rozpoznać. Lecz mijamy to wszystko i posuwamy się włąb zatoki. Statek nasz robi wąski łuk i zmierza w kierunku wejścia do portu. Wszyscy pasażerowie zebrani są na pokładzie a ci, którzy tu mieszkają lub częściej byli, objaśniają nam rozmaite szczegóły. W gruncie rzeczy główne miasto Kamczatki i jej małe porty są smutne i biedne, jak smutna i biedna jest historia tubylców, nieszczęśliwych Kamczadałów. Statek robi nagły zwrot, powoli wchodzi przez wąski przesmyk, skręca na prawo, zatacza półkole, wydaje przeraźliwy sygnał, zwalnia chód i staje wreszcie na kotwicy. F. G.

Sportowcy polscy u prezydenta Hoovera

Odwołanie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Cleveland i Nowym Jorku

Warszawa, 18. 8. (PAT). Polska ekspedycja olimpijska przyjechała z Meksyku, gdzie bawiła na wycieczce, do Chicago i tam połączyła się z ekspedycją lekkoatletyczną. W Chicago Polacy

zabawią do 21 b. m. W czasie ich obecności odbędą się liczne przyjęcia, m. in. wydane przez miejscową Polonję.

23 b. m. zawodnicy nasi udają się do Waszyngtonu. Prawdopodobnie zostaną oni przyjęci na specjalnej audjencji przez prezydenta Hoovera. 25 b. m. zawodnicy wyjeżdżają do Filadelfji.

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które miały się odbyć w Cleveland, są dotychczas niepewne. Jest możliwe, że zawody te zostaną odwołane. Zawody, które miały się odbyć w Nowym Jorku, zostały już odwołane.

Odszukana przy pomocy megafonu

Gdynia, 18. 8. (Tel. wł.). W czasie niezwykłego natłoku publiczności na dworcu gdyńskim przed odejściem pociągu pośpiesznego do Poznania, pewna mieszkanka Kalisza zgubiła 4-letnią córeczkę. Poszukiwania dziecka w tłumie okazały się bezskuteczne. Tymczasem dziewczynkę odprowadzono na dworcowy posterunek p. p., gdzie znów powstała kwestja odszukania matki. Z pomocą przyszedł tu megafon kolejowy, przez który kilkakrotnie ogłoszono o wypadku.

Przed samem odejściem pociągu matka zgłosiła się na posterunek i, zabrawszy dziecko, odjechała do domu.

Nowy lot nad Atlantykiem

Lotnik angielski wystartował z Dublina do Nowego Jorku

Londyn, 18. 8. (PAT). O godzinie 11,35 lotnik angielski Mollison wystartował do lotu transatlantyckiego.

Odlot nastąpił z lotniska pod Dublinem. Mollison ma zamiar lądować w Harbour Grace (Nowa Fundlandja) celem odnowienia zapasu benzyny, potem wyruszy w dalszą drogę do Nowego Jorku, skąd powróci do Harbour Grace, zabierze benzynę i skoro tylko warunki atmosferyczne pozwolą, podejmie powrotny lot ponad Atlantykiem do Croydon. Lotnik Mollison oświadczył, że ma nadzieję dokonać tej podróży w ciągu 3 lub 4 dni.

Wyruszając w drogę, lotnik zabrał z sobą jedynie rodzinę, orzechy, trochę słodyczy i dwa termosy kawy. — Obecny przy odlocie przyjaciel Mollisona namówił go do zabrania także

butelki wódki, mówiąc, że nigdy nie wiadomo, Mollison zabrał z sobą pewną ilość listów; m. in. list burmistrza m. Dublina do burmistrza Nowego Jorku.

Przy starcie obecnych było 2 000 osób. Start odbył się przy wspaniałej pogodzie.

Przepowiednia pogody na 19 bm.

Pomorze, Wileńskie, Polesie — pochmurny lub mglisty ranku z ochmurnieniem umiarkowane, stopniowo malejące, ciepło, słabe wiatry zachodnie. Pozostałe dzielnice Polski — słonecznie i bardzo ciepło, słabe wiatry miejscowe.

Zwołanie parlamentu Rzeszy

Kancelerz v. Papen staje do otwartej walki — Organ hitlerowców zapowiada, że otrzyma on votum nieufności, uchwalone głosami prawie wszystkich posłów

Berlin, 18. 8. (PAT). Prezydent Reichstagu po odbyciu konferencji z kancelerzem von Papenem zwołał posiedzenie parlamentu Rzeszy na 30 bm. godz. 15.

Berlin, 18. 8. (PAT). Zwołanie parlamentu Rzeszy na 30 b. m. koła polityczne uważają za dowód, że kancelerz von Papen zdecydowany jest wystąpić otwarcie do walki i że nie cofnie się on przed wyciągnięciem ostatecznych konsekwencji, w razie, gdyby parlament odrzucił dekrety rządowe.

O ile przewodnictwem obrad obejmie z tytułu starszeństwa Klara Zetkin, postanka komunistyczna, trzeba się będzie liczyć z poważnymi incydentami.

Berlin, 18. 8. (Tel. wł.). Dzisiejszy „Angriff“ w dalszym ciągu bardzo ostro atakuje rząd Papena, przepowiadając, że otrzyma on votum nieufności w parlamencie prawie wszystkimi głosami. Dzisiejszy rząd Papena może liczyć chyba tylko na 30 kilka głosów niemiecko - narodowych. Jednocześnie „Der Angriff“ daje do zrozumienia, że nie jest rzeczą wykluczoną dojskie do skutku koalicji hitlerowsko - centrowej w Prusach.

Dotychczas nie można stwierdzić, czy irytacja na rząd Papena naprawdę popchnęłaby hitlerowców do zgody z centrum, czy też wysunięcie tej możliwości jest tylko środkiem nacisku na rząd. „Angriff“ grozi bowiem niedwuznacznie dalszemi konsekwencjami ewentualnej koalicji hitlerowsko - centrowej w Rzeszy. Co do szans urzeczywistnienia tej koalicji naogół panuje jednak sceptycyzm.

Prezydent sejmu pruskiego, hitlerowiec Kerrl udął się — jak donosi „Der Angriff“ — do Hitlera celem zdania mu raportu z sytuacji.

Sensację wywołał w tutejszych kołach politycznych wywiad, udzielony przez kancelerza Papena przedstawicie-

lowi biura Reutera a zwłaszcza zdanie, że rząd „będzie jeszcze długi czas urzędował“. Z słów tych a także z dalszej treści wywiadu wnioskuje się, że kancelerz Papen jest zdecydowany w razie nieotrzymania votum ufności rozwiązać natychmiast parlament.

Sesja parlamentu rozpocznie się we wtorek, dnia 30 b. m., o godz. 3 popołudniu. W pierwszych dniach września rząd wystąpi z programem; potem nastąpi dyskusja polityczna. W tym też czasie wyjaśni się ostatecznie sytuacja rządu Papena i jego dalsze zamiary. Jednym z pierwszych punktów będzie również wybór prezydium. Ponieważ hitlerowcy są obecnie najliczniejszą partją w Reichstagu, prawdopodobnie wybrany zostanie na marszałka parlamentu, zgodnie z tradycją, członek ich partji. (D)

Czarny człowiek

Potężny rozwój rasy czarnej

Z dwóch miliardów ludzi, zamieszkających kulę ziemską, należy 900 milj. do rasy białej, 854 milj. do rasy żółtej i brązowej, 246 milj. do rasy czarnej. Treści polityki światowej nie stanowią już dzisiaj wyłącznie sprzeczne interesy ludów Europy, tego półwyspu przy potężnym kadłubie Azji. Zarzysowują się powoli inne prawdziwie światowe problemy polityczne. Rasa żółto-brązowa poczyną z coraz większym powodzeniem współzawodniczyć z rasą białą. W walce tej grupa ludów czarnych na razie jeszcze pozostaje na uboczu, lecz gdzieś tam zgłasza już swoje prawa.

Większość rasy czarnej tworzą mieszkańcy Afryki w liczbie 160 milj., po nich następują w liczbie 50 milj. indyjscy Drowidzi, dalej jest dwa i pół milj. mieszkańców Melanezji, Papuasów i Negrytów, 19 i pół milj. Negrów północno - amerykańskich i 14 milj. południowo-amerykańskich.

Dzisiaj jeszcze z lekceważeniem traktuje się rasę czarną. Afrykań-

czyk uchodzi w oczach wielu jeszcze za przedmiot polityki kolonialnej, za niewinne dziecko natury lub za nieobliczalnego dzikusa. Przeocza się przytem, że pod wpływem nowoczesnej techniki produkcyjnej dokonały się w Afryce daleko sięgające przemiany, i to nie tylko w Egipcie i w francuskich i włoskich posiadłościach północnej Afryki, lecz poprzez cały potężny kontynent afrykański. Jako przykład tego przeobrażenia posłużyć może angielska kolonja południowo-afrykańska, kraina złota, djamentów i kruszców. Zaden mur rasowy nie potrafi usunąć faktu, że obok 1,8 milj. białych staje do współzawodnictwa z niemal powodziem 6,1 milj. czarnych, których wpływy rosną w miarę ich uświadamiania i przyswajania sobie nowoczesnych środków nauki i organizacji. Żadna ustawa nie potrafi zagrozić czarnym dostępowi do wyższych stanowisk administracyjnych.

Rząd angielski w innych swych kolonjach nie dopuścił wcale do konkurencji między rasą białą a czarną, lecz zaryzykował śmiały eksperyment stworzenia nowoczesnego, autonomicznego państwa murzyńskiego. Tak się stało w t. zw. Afryce zachodnio-angielskiej, obejmującej Nigerję, wybrzeże złota i sąsiednie terytoria. Rezultat jest nadspodziewanie dobry, gospodarka się rozwija, administracja jest wzorowa. Jest niezmiernie przytem ciekawe, że jaką łatwością przejmuje się tam angielskie zwyczaje i obyczaje bez karykaturalnego ich naciągania.

Afryka jest jeszcze dzisiaj słabo zaludniona (5 mieszkańców na 1 km. kw.), i będzie mogła w przyszłości dać jeszcze pomieszczenie i wyżywienie dalszym 100 milionom ludzi. Czy będą to biali, czy też czarni, dzisiaj jeszcze przewidzieć niepodobna.

W Ameryce Południowej, dokąd dostali się Murzyni, jako niewolnicy i gdzie zmieszali się z Indianami i Białymi, mają oni w państwach zachodnich liczącą przewagę, gdzie stanowią 69 proc. ogólnej liczby ludności. W Brazylii tworzą Murzyni jedną trzecią część ogółu mieszkańców.

Najciekawsze zagadnienie społeczne tworzy atoli Murzyn północno-amerykański. Jego udział procentualny wynosi 9,7 proc. Rozmieszczenie czarnych w poszczególnych stanach Unji jest nierównomierne. Największy odsetek wykazują stany południowe, t. zw. stany bawełny, gdzie kiedyś Mu-

rzyni pracowali jako niewolnicy. W stanach północnych udział ich procentualny w ogólnej liczbie ludności jest znacznie mniejszy, w stanie New York wynosi on tylko 3 proc. W Nowym Jorku 300 000 Murzynów znikłoby niepostrzeżenie, gdyby nie mieszkali w jednej dzielnicy Harlem. Po wojnie światowej rozpoczęła się masowa emigracja Murzynów z południowych wsi do północnych środowisk przemysłowych, gdzie uśmiechają im się korzystniejsze warunki życiowe.

Kwestja murzyńska w Ameryce nie da się zatłumaczyć odmawianiem Murzynom kwalifikacyj kulturalnych. Rzeczywistość temu zaprzecza. Posiadają oni swoje własne uniwersytety, banki, gazety, teatry, kluby, są lekarzami i urzędnikami, artystami i uczonymi, a ich „Negro Year Book“ rocznik rasy czarnej, jest jedną z najciekawszych publikacji świata. Już dzisiaj nawiązują się duchowe nici między emancypowanymi sferami amerykańskimi a wykształconymi sferami murzyńskimi, które stanowiąc mogą zaczątek nowego ukształtowania się stosunków rasowych. W i P.

Przygotowania Japonii do nowej wojny

Berlin, 18. 8. (Tel. wł.) „Vossische Zeitung“ donosi w telegramie własnym z Tokio o gorączkowej działalności japońskich fabryk amunicji. Niektóre z nich pracują dzień i noc.

Niedaleko Tokio założono również nową wojenną fabrykę chemiczną.

Pozatem buduje się samoloty oraz importuje glicerynę, oleje, żelazo i stal. D.

Ujęcie 5 oszustów pożyczkowych

Policja wzywa poszkodowanych do składania zeznań

W ostatnich dniach policja poznańska ujawniła szereg nadużyć, dokonywanych przez oszustów pożyczkowych.

Początkiem sprawy było przytrzymanie w jednym z banków poznańskich niejakiego Rocha Malika z Jabłonnej i Mikołaja Podchoreckiego z Paproci w powiecie nowotomyskim. — Przytrzymano ich w chwili, gdy usiłowali sprzedać pochodzącą z nieuczciwego źródła 4-proc. premijową pożyczkę inwestycyjną serji 3694 nr. 11. Wymienieni trudnili się pośrednictwem w sprzedaży premijowych pożyczek budowlanych, pożyczek dolarowych i „fachową kontrolą losów”. — Podczas tych czynności dopuszczali się bardzo sprytnie obmyślanych nadużyć, zabierając podczas „kontroli” obligacje, celem rzekomej wymiany na inne korzystniejsze i bardziej wartościowe papiery. Pożyczki te sprzedawali i pieniądze zużywali dla siebie. Jak się okazało, oszustom udało się wyłudzić dalsze obligacje 4-proc. pożyczki inwestycyjnej w sztukach stuzłotowych serji 8631.

Wobec uzasadnionego podejrzenia władz śledczych, że liczba poszkodowanych jest znacznie większa, policja zwraca się do osób zainteresowanych,

aby jawiły się w urzędzie śledczym przy placu Wolności, celem złożenia zeznań.

W toku śledztwa, prowadzonego w powyższej sprawie, ujawniono drugą

Tragiczny upadek z mostu kolejowego

11-letni chłopiec spadł z 4-metrowej wysokości i doznał groźnych obrażeń

Ciężkiemu wypadkowi uległ wczoraj pod wieczór 11-letni Zygmunt Piasecki, mieszkający przy Wielkich Garbarach 34.

Krótko po godz. 18 chłopiec wszedł na most kolejowy na Tamie Garbarskiej i usiłował zeskokczyć z niego do rzeki, przyczem poślizgnął się i spadł

szajkę niewyraźnych osobników, żyjących z podobnego procederu. Ujęto mianowicie Sylwestra Kaczmarka i jego pomocnika Stanisława Olecha, obu z Fabianowa, którzy udali się w Konarzowie w powiecie poznańskim do p. Franciszka Krupki i tam podstępnie (przez zamianę kopert) przywłaszczyli sobie pożyczkę konwersyjną na sumę 60,20 zł. Oprócz wymienionych ujęto współdziałającego z nimi Władysława Cegiękę z Fabianowa, który wspólnie z Olechem sprzedał wyłudzone papiery w jednym z banków poznańskich. Uzyskanymi w ten sposób pieniędzmi szajka podzieliła się.

Wszystkich pięciu osobników osadzono w poznańskim więzieniu sądowym. (kl.)

czas zapłaty, zwrócili się do kelnera z prośbą o zwrócenie uwagi na pozostawioną na stole rzekomo wartościową paczkę, a same udały się do... telefonu. Gdy po dłuższym czasie nie wróciły, otwarto paczkę i znaleziono w niej brudne dessous.

„Eleganckie damy“ zostały jednak poznane i fortel ten będzie miał dla nich bardzo przykre następstwa. (kl.)

Podpalenie i usiłowane samobójstwo

W Nakle sędziwa wdowa Augustyna Wojciechowska oblała w swem mieszkaniu urządzenie domową naftą i podpaliła je, poczem udała się do Noteci, aby popełnić samobójstwo. Ogień stłumiła w stosunkowo krótkim czasie miejscowa ochotnicza straż pożarna, staruszkę zaś zemdloną wydobyto z wody i przewieziono do szpitala w stanie nieprzytomnym.

Nieszczęśliwa dokonała czynu prawdopodobnie pod wpływem zamroczenia umysłowego. (kl.)

Grom w Rybojedzku

W Rybojedzku w powiecie poznańskim grom uderzył w stodołę rolnika Józefa Zemlera, paląc ją doszczętnie z zapasami tegorocznego zboża i narzędziami rolniczymi.

Przed zbliżającą się burzą teść p. Zemlera, Michał Osada z Modrza schronił konie do szpoy pod stodołą. Piorn zabił jednego konia, a drugiego poraził. (kl.)

SPORT

Piłka nożna

Terminarz rozgrywek finałowych o wejście do kl. A., które rozpoczynają się w nadchodzącą niedzielę, jest następujący: 21 bm. godz. 15: OKS. i HCP.; godz. 16: Warta II i Polonia (Poznań); 28. bm. godz. 11: Polonia i OKS. oraz Korona i Warta II; 4. września godz. 11: HCP. i Polonia oraz Korona i OKS.; 11 września godz. 11: HCP. i Warta II oraz Polonia i Korona; 18 września godz. 11: HCP. i Korona; godz. 15: OKS. i Warta II; II serja; 25. września godz. 11: HCP. i OKS.; godz. 16: Polonia i Warta II; 2. października godz. 11: Warta II i Korona; godz. 15: OKS. i Polonia; 9 października godz. 11: Polonia i HCP.; godz. 15: OKS. i Korona; 16 października godz. 11: Warta II i HCP. oraz Korona i Polonia; 23 października godz. 11: Warta i OKS.; godz. 16: Korona i HCP.

„Attila i „Olimpia“. Korzystając z pobytu Węgrów w Poznaniu, „Olimpia“ poznańska zakontraktowała na sobotę spotkanie z „Attilą“, które odbędzie się prawdopodobnie na stadionie miejskim o godz. 17.30. Krok ten „Olimpia“ powitać należy z uznaniem. Zawody ze świetną drużyną gości z uwagi na dobrą formę wicemistrza PZOPN, zapowiadają się bardzo atrakcyjnie.

KALENDARZYK

Piątek, 19 sierpnia 1932.

Słońce: wschód 4,42 — zachód 19,09 — długość dnia 14 godzin 27 min.

Księżyc: wschód 20,01 — zachód 8,12 — po pełni.

Kal. rzk.: Bolesław — jutro Bernard Op. Kal. słow.: Bolesław — jutro Sobiesław.

Zebrania

Dziś o 20 Klub Teatralny im. A. Fredry (Wilda), u p. Fiedlerowej, G. Wilda.
o 20 Klub Sportowy „San“ — walne zebranie u p. Dusika, ul. Marszałka Focha 62.

Nocna służba aptek

Sródmieście: Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka św. Marcina, ul. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka, Rynek Śródecki 1.
Wilda: Apteka przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3. — Apteka „Fortuna“, Górna Wilda 96.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka pod Opactwem, ul. Dąbrowskiego 76.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ulica Marsz. Focha 72.
W innych dzielnicach apteki tam się znajdujące.

Licytacje

Dziś o 18 ul. Patrona Jackowskiego 49 (licytacja dobrowolna) — samochód 4-ro osobowy.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — Leon Wyrwicz — Rewellersi polscy.

Teatr Nowy: Dziś — „Gorączka nafty“.

Teatr Letni (w ogrodzie pl. Nowomiejski) Dziś — „Ułani Księcia Józefa“.

Konferencja państw rolniczych

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). — 24 sierpnia rozpoczyna się w Warszawie sesja komitetu studjów bloku państw rolniczych, która zajmie się przygotowaniem frontu państw rolniczych na dwóch ogólnosiwiatowych konferencjach gospodarczych — monetarnej i ekonomicznej, poświęconych odbudowie gospodarczej państw środkowej i wschodniej Europy.

Na konferencję zostały zaproszone państwa Małej Ententy — Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia — dalej Bułgaria i Węgry oraz Łotwa i Estonia. (w)

Znieważenie oficera litewskiego

Królewiec, 18. 8. (PAT). W Tylży w jednej z kawiarni tłum hitlerowców napadł na pewnego oficera litewskiego. Oficer został ciężko poturbowany.

Znieważenie oficera litewskiego, który bawił w Tylży w sprawach służbowych, pociągnie za sobą następstwa dyplomatyczne.

Ruch rewolucyjny w Brazylii

Buenos Aires, 18. 8. (PAT). Jak donoszą z Rio de Janeiro, ruch rewolucyjny ogarnął również stan Rio Grande de Sul.

Z TEATRU

TEATR NOWY: „Gorączka nafty“, amerykańska komedia w 3 aktach Jacka Larric'a.

W skromnej robotniczej rodzinie wdowy Crane był taki zwarjowany Sam. Temu Samowi marzyły się bezustannie, zamiast masła na chleb powszedni, miliony i miliardy. Zużywał niezliczone arkusze cierpliwego papieru na fantastyczne obliczenia zysków z przyszłych przedsięwzięć, tem większych, im dalszych od rzeczywistości. Sam umiał fantastycznie liczyć, pozatem nie umiał nic. Był przytem idealnym jagnięciem łatwowierności i kupił od oszustów, za matczyne oszczędności z trzydziestu lat, tereny naftowe, na których oczywiście nie było ropy. Zanosilo się z tego powodu na wielką tragedję; niewiasty w domu już pozejmowały firanki z okien, gdyż trzeba było opuścić mieszkanie, za które nie było czem płacić. Lecz dobry autor ulitował się nad starą matką i biedną siostrą Samą, więc pozostał przy komedji i dopuścił, by Sam z kolei nabral oszustów. Ze przytem

pierwotne sześć tysięcy dolarów w ciągu trzech aktów zamieniły się w 190 tysięcy, jest to zwykle w komedjach amerykańskich zjawisko, a Sam miał z niego czysty zysk. W dalszych aktach, gdyby były, dowiedzielibyśmy się, czy Sam dorobił się więcej, czy też wszystko stracił; już bowiem, za ledwie wybrnął z kłopotów naftowych, wdał się w interes azbestowy.

Larric jest niewątpliwie dobrym obserwatorem i psychologiem. Przedstawione nam środowisko wydaje się zupełnie prawdopodobnem, a osoby prawdziwemi, z ciała i ducha, nietylko amerykańskiego. Szczegóły specyficznie amerykańskie, poza zewnętrznym komizmem, zawierają tony głębsze, obecnie często spotykane w literaturze amerykańskiej. Dźwięczy w nich nuta smętnej ironji i humanitarna troska o to zmaterializowane, spłytczałe pokolenie wieku dolara, auta i radja. Są to tony pokrewne tym, które spotykamy w „Babbittach“ Lewis'a, w „Tragedji amerykańskiej“ Dreisera itp. utworach ostatniej doby, jakie złożyły się na podniesienie poziomu literatury w Stanach Zjednoczonych.

Pod względem wymogów scenicz-

nych utwór Larric'a jest nietylko amerykański, ale — jeżeli to określenie wystarczy za pochwałę — również europejski. Na szczególne podkreślenie zasługuje prostota środków, któremi autor się posłużył; mimo to, lub może dzięki temu, zamierzony efekt osiągnął w zupełności, odsłonił i ośmieszył, co się do tego nadawało.

Teatr Nowy wystawił „Gorączkę nafty“ bardzo starannie i należyście wydał wartość utworu. Reżyserował p. Bystrzyński, równocześnie odtwarzając rolę Samą; uporał się zrećnie z trudnościami, jakie ta rola nastręcza w drugim i trzecim akcie. P. Czarnicka odegrała bardzo ładnie rolę dobrotliwej matki. P. Koronkiewiczówna była bardzo miłą narzeczona. Kłótniwa i żywiołowa siostrę Samą zagrała wcale udatnie p. Wieczorkowska, nowy i widocznie dobry nabytek Teatru Nowego. Resztę ról wykonali pp. Górski, Rolicz, Butkiewicz, Koczykiewicz i Barzski. Całość przedstawienia była pięknym sukcesem Teatru Nowego. Zadowolona publiczność oklaskiwała wykonawców bardzo gorąco. (wl.)

Złombardowane dessous

W lokalu „Esplanade“ bawiły wczoraj wieczorem przez dłuższy czas dwie panie. Obie miały bardzo dobry apetyt i duże pragnienie. Gdy nadszedł

chodzących z sąsiednich wsi i podnieconych alkoholem, wtargnęło na salę i zaatakowało swoim zwyczajem kobiety. Napastnikami zajęła się policja. — Wobec zaś stawiania oporu podchmieleni parobcy otrzymali bardzo dotkliwą nauczkę pałkami gumowemi; pozatem wystosowano przeciwko nim doniesienia do sądu o zakłócenie spokoju. Być może, że energiczne zajęcie się sprawą przez policję przyczyni się do zlikwidowania wybryków, które od dłuższego czasu urządziła ta zorganizowana i rozzuchwalona banda.

W Trębaczowie w powiecie kępińskim nieznani osobnicy rozbili osiem wozów, najadowanych sianem, a pozostałych na noc w stodole i przed stodołą. Przymuszalnie byli to robotnicy z sąsiedniego folwarku, którzy połamali koła, drabiny wozów i powywrali firy. Całość przedstawiała obraz nieprawdopodobnego zniszczenia.

W Rawiczu podczas zabawy do ogrodu strzelnicy wtargnęło kilkunastu łobuzów i poczęło zaczepiać uczestników zabawy, zwłaszcza panie. Gdy gospodarz lokalu chciał ich uspokoić, napastnicy poczęli demolować urządzenie ogrodu, wywrali stoły itp. Ostatecznie porządek przywróciła policja, spisując protokół. Potłuczona sprzęty przedstawiają wartość 300 zł.

Oto kilka faktów, smutnie świadczących o stosunkach po wsiach i o naszej młodzieży wiejskiej. (kl.)

Inny znów obrazek świadczy o rozzuchwaleniu się młodzieży i parobczaków wiejskich.
W okolicy Konarzewa w powiecie poznańskim zakłócała spokój od 2 lat zorganizowana banda niezwykle zuchwałych wyrostków, którzy zaczepiali kobiety, szukali sposobności do wady i odgrażali się nożami a nawet rewolwerami.
W ostatnią niedzielę w Konarzewie podczas zabawy kilku osobników, po-

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro wystąpi gościnnie światowej sławy zespół Rewellersów Polskich z nowym doskonałym programem. Program uzupełni Leon Wyrwicz w swoim repertuarze.

Obrońca Częstochowy

Teatr Polski przygotowuje wielkie widowisko historyczne, mające na celu uświetnienie uroczystości 550-letniego jubileuszu sprowadzenia do Polski cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Widowiskiem tem będzie doskonale wystawiony dramat historyczny w 8 aktach p. t. „Obrońca Częstochowy”. Premierę wyznaczono na niedzielę, 21 sierpnia.

Z Teatru Nowego

„Gorączka nafty” — amerykańska komedia Larrica, której wczorajsza premiera stała się wybitnym sukcesem artystycznym, posiada tak niepoślednie walory jak pierwszorzędny komizm, pełną napięcia treść i kapitalny staffage środowiska. Galeria paradnych typów i swoście amerykański humor wywołują na wypełnionej widowni huragany oklasków.

Scena letnia na Sołacz

W sobotę i w niedzielę dwa ostatnie przedstawienia przepięknej komedjo-opery „Skalmierzanki”, ściągającej każdorazowo tłumy publiczności.

Z Teatru Letniego

„Ułani Księcia Józefa”, oto tytuł przemiej, barwnej krotkowili ze śpiewami i tańcami z czasów Księstwa Warszawskiego, która na scenie Teatru Letniego cieszy się kolosalnym powodzeniem. Bilety w cenie od 1 zł do 2 zł wcześniej do nabycia w firmie Szrejbrovski, ul. Gwarna.

Obława

na olbrzymiego delfina

Syrakuzy. (PAT.) Po daremnych próbach wyłowienia olbrzymiego delfina, który od kilku dni zrywał sieci rybackie, pożerając złowione ryby, urządzono obławę z udziałem najlepszych strzelców. Po dwugodzinnych poszukiwaniach i gonitwie, udało się

Dźwiękowe Kino „Metropolis”

Od piątku 19 b. m. film salonowo-erotyczny produkcji angielskiej!

„FLIRTY PIĘKNEJ PANI”

W roli tytułowej: żywiolowa i zalotna: **BETTY AMANN** jako współczesna kurtyzana

Część pierwszą każdego seansu filmowego stanowi uzyskany po długich staraniach i wielkich kosztach oryginalny film dźwiękowy p. t. „A to pan zna ???” w wykonaniu dwóch światowej sławy pianistów - wirtuozów **WIENER'a i DOUKET'a**

Na scenie: ostatnie gościnne występy najznakomitszego polskiego duetu muzykalno-wokalnego „**EDDI**” w nowym repertuarze. Seanse 6,30 i 8,30 — w niedziele i święta 4,30 — 6,30 — 8,30 dp 907

jednemu ze strzelców roztrzaskać celnym strzałem czaszkę delfina. Okazało się, że by to olbrzym długi 4 metrów i wagi ponad 4 i pół kwintali.

KRONIKA FILMOWA

Kino „Apollo” wyświetla film „Igranie z miłością”, nakręcony według sztuki Her-

mana Bahra p. t. „Koncert”. Jest to francuska operetka filmowa, w której jako bohater występuje sławny piosenkarz paryski, bożyszcze kobiet. Piosenkarz posiada żonę, która bardzo go kocha i nadzwyczajnie o niego dba. Piosenkarz, żądny jakichś innych wrażeń, udaje się z jedną ze swych wielbicielki na modną plażę do Le Touquet. Wkrótce przyjeżdża tam również jego żona wraz ze zdradzonym mężem wielbicielki piosenkarza i oświad-

czają skonsternowanej parze, że zamierzają się pobrać. Towarzyszka piosenkarza wkrótce tak mu dokuczyla swoim egoizmem, że piosenkarz postanowił wrócić do domu, gdzie kochająca żona przebacza mu jego niefortunna eskapada. — Na czoło filmu wybija się niezmiernie sympatyczny rasowy francuski aktor Henry Garat, który w roli piosenkarza czuje się niezmiernie swobodnie. Partnerkami jego w rolach kobiecych są Alice Cocea i Clara Tambour.

Program uzupełniają śliczne zdjęcia z podróży po Pieninach, imponujące ogromem i sprawnością ćwiczenia czeskiego sokolstwa, zdjęcia z Kongresu Eucharystycznego w Dublinie i Kusocińskiego, którego słyszymy, wyrażającego zadowolenie ze zwycięstwa nad Finnami. (Ga.)

Kino „Wilsona” wyświetla film p. tyt. „Rapsodia rumuńska”. Powodzenie, które osiągnął śliczny film produkcji Ericha Pommera „Rapsodia węgierska”, zachęciło do nakręcenia „Rapsodji rumuńskiej”. Mimo, że postugowano się tu temi samymi efektami (folklor, plenery, sentyment na łonie natury), „Rapsodia rumuńska”, choć należy ją zaliczyć do filmów dosyć dobrych, nie jest filmem tej miary, co „Rapsodia węgierska”.
W rolach głównych oglądamy Mikolaja Malikowa, Marcelę Albani i Werner Fuetterera. (Ga.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 18 sierpnia 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57,46	47,10	31,—	—	—	377,75	57,60	79,31
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	4	173,52	100 Gd. gld.	173,85	—	81,97	—	—	—	861,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	—	—	—	14,59	23,89	607,25	804,50	122,40	169,—
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	123,86	—	58,39	25,04	13,89	354,—	—	71,25	98,45
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,518	602,50	—	15,15	20,12	3,05	—
Budapeszt	5	155,90	100 pengó	—	—	—	28,—	—	—	587,—	—	124,29
Holandj.	2 1/2	358,31	100 gld. hol.	359,40	—	169,78	8,645	40,28	1026,75	—	206,70	285,55
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	77,87	18,765	18,53	—	—	95,25	129,75
Londyn	2	43,38	1 funt szterl.	31,—	—	14,62	—	3,47	88,03	117,40	17,84	24,65
Nowy Jork	2 1/2	8,91,41	1 dolar	8,925	512,74	4,209	347,62	—	25,49	33,76	513,—	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	35,—	—	16,495	88,16	3,92	—	132,27	20,12	27,77
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,39	—	12,465	117,25	—	75,40	—	15,185	20,98
Rzym	5	172,—	100 l.	45,72	—	21,58	67,78	5,12	131,—	173,07	26,31	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	173,95	99,975	82,—	17,835	19,48	497,60	657,82	—	138,35
Sztokholm	4	238,88	100 k. szw.	—	—	75,07	19,475	17,85	—	—	91,50	142,75
Wiedeń	7	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	29,75	—	—	474,75	—	—

FUTRA:

W dużym wyborze: Karakulowe, Pizmakowe, Żrebakowe, Łapki Karakulowe, Bibrety, Seale, Piszczaniki i inne. Także duży wybór **SPODÓW** pod futra męskie i damskie i różne **SKÓRY**. Kto teraz kupi to tylko za połowę ceny u

Braci Milskich, Poznań, Al. Marcinkowskiego, 15 tel. 31-38

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 8,30 przy ul. Wierzowej 10 sprzedam publicznie najwięcej dającym za gotówkę z 553

maszynę do pisania. Pietruszewski, komornik sądowy, Poznań, Plac Wolności 9.

Młode kaczk

kurczaki Rogacze kule łopatk poleca **Józef Głowiński** Poznań, ul. Gwarna 13 z 554

Limuzynę

„Citroen” tania sprzedam. Bes-sert Młyńska 9. zdw 88 669

1 SPRZEDAŻE

Pończochy Bemberga skarpetki, bielizna jedwabna, trykotaż najtaniej Marja Grabowska, Wielkie Garbary 39 dawniej Masztalarska. Nadrabiam pończochy. Pw 3566/56.197

Dla ślusarzy

okucia do okien i drzwi narzedzia bardzo tanio Mickiewicza 9, m. 6. zdw 88 813

Leżanki

tania sprzedam. Banaś, Kreta 23. zdw 88 909

Maszynę

damską sprzedam. Zielona 5, m. 1. zdw 88 882

Wózek

dziecięcy biały tania Mickiewicza 9, m. 6. zdw 88 812

13 LOKALE

Trzy pomieszczenia

parterowe przy ul. 27 Grudnia 20 na cele handlowo-przemysłowe lub biurowe. wprost od gospodarza do wynajęcia. Szczegółów udziela W. Frackowiak, telefon 25-46. zdp 36 330

28 WOLNYCH MIEJSCA

Poszukuję

dziewczynę do wszystkiego zaraz. Marszałka Pocha 189. dwp 899

Potrzebna

jest zarządczynią do prowadzenia wykłintnego domu w Podkowie Leśnej pod Warszawa. Panie niezamężne, wykształcone dobrze wychowane, energiczne i doświadczone we wszystkich zajęciach gospodarstwa domowego, oszczędne, umiejące zastąpić panią domu, zechcą złożyć oferty pisemne w administracji n.m. pisma pod zdw 88 899 wraz z życiorysem, fotografią, warunkami i referencjami.

Nauczycielka

domowa, z pozwoleniem nauczania poszukiwana do dwóch dziewczynek kurs 2 klasy gimnazjalnej. Oferty i kopje świadectw nadsyłać: Skarżyńska Brzeziny, poczta Jamielnik (Pomorze), zdw 88 802

Przedpłata

na wrzesień 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilutr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00 w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośzeniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośzeniem przez poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94 kwartalnie zł 14,82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00 w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siła wyższa, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania

W wydaniach wielkościowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęconej danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10; większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia. powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc wrzesień 1932 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiąc wrzesień 1932 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia